

## Spór o liberalizm – Legutko, Kołakowska

Kołakowska: liberalizm to broń w walce z multikulturalizmem, poprawnością polityczną i osobiwie rozumianą tolerancją. Legutko: liberalizm nieuchronnie przeradza się w dogmatyzm

Kołakowska: liberalizm to broń w walce z multikulturalizmem, poprawnością polityczną i osobiwie rozumianą tolerancją. Legutko: liberalizm nieuchronnie przeradza się w dogmatyzm

24 kwietnia odbyła się rozmowa z udziałem p. Agnieszki Kołakowskiej i prof. Ryszarda Legutki, którą zorganizował Krakowski Klub Teologii Politycznej. Wbrew obawom, że zaczynające się tego samego dnia Dni Tischnerowskie mogą stanowić konkurencję, publiczność dopisała i w Auli Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. J. Tischnera zjawiła się spora grupa słuchaczy. Spotkanie poprowadziła Anna Kopeć z KKTP, której już pierwszym pytaniem o źródło przemian we współczesnym świecie, o powód triumfującej pospolitości, udało się wywołać polemikę pomiędzy zaproszonymi gośćmi. Autorka „Wojen kultur” zgodziła się z prof. Ryszardem Legutko co do opisu dzisiejszego świata, ale równocześnie odrzuciła jego sugestię, jakoby winę za taki stan rzeczy można przypisać liberalizmowi. Jej zdaniem liberalizm to przede wszystkim równość wszystkich wobec prawa i wbrew temu, co w swojej książce pisał prof. Legutko, to zasady liberalizmu mogą okazać się pomocne w walce z ideologią multikulturalizmu, poprawności politycznej czy też osobiwie pojętej tolerancji. Powyższą opinię odrzucił prof. Legutko, dla którego w samym liberalizmie mieści się potencjalność do przeradzania się w

dogmatyzm, odrzucający jakiegokolwiek przekonania sprzeczne z głównym nurtem. I stąd zdaniem autora „Triumfu człowieka pospolitego”, liberalizm przestał być doktryną chroniącą wolność. Bogactwo i różnorodność myśli liberalnej musiały ustąpić miejsca ideologii, mówiącej o nieuchronności zmian w duchu liberalnym, a przymus jedności zabił ducha krytycyzmu w obrębie samej doktryny. „Czy ktoś może przywołać znaczące głosy z ostatnich lat krytyczne wobec demokracji lub liberalizmu?” – pytał prowokująco prof. Legutko. Ponadto zwrócił on również uwagę, z czym zgodziła się Kołakowska, że współcześnie coraz mniejszą rolę w kształtowaniu życia społecznego odgrywa obyczaj i nawet kwestie światopoglądowe są kształtowane i rozstrzygane poprzez przepisy prawa. W efekcie ludzka wolność jest ograniczana. Jako najbardziej drastyczny przykład takiej tendencji został podany pomysł ustawy ws. mowy nienawiści.

Rozmówcy zgodzili się, że demokracja nie radzi sobie z odpowiedzialnością, co skutkuje brakiem powagi w życiu politycznym. Niestety, ani Kołakowska, ani prof. Legutko nie potrafili znaleźć dobrej odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób można przywrócić powagę sprawom politycznym. „Jest ciężenie ku dołowi – powiedział prof. Legutko – i na razie nic nie zapowiada, żeby sytuacja uległa poprawie w dającej się przewidzieć przyszłości”.

Na pytanie prowadzącej, czy musimy zgodzić się na dominującą obecnie minimalistyczną koncepcję człowieka, prof. Legutko stanowczo odpowiedział, że absolutnie nie i zasugerował, że należy odrzucić kolektywistyczny język i wyzbyć się postawy oportunistycznej wobec dominującej ideologii, bo tylko w ten sposób można postawić tamę zalewającej świat pospolitości.

Zaproszeni goście odpowiadali także na pytania publiczności. Widzów interesowało m.in., jaki jest stosunek obojga rozmówców do kwestii praw człowieka i czy mogą one stanowić pomost do porozumienia z przedstawicielami innych kultur.